

# Zygmunt Szultka

---

## W kwestii tłumaczenia i wydawania przez Floriana S.W. Ceynowę Małego Katechizmu Marcina Lutra

---

Acta Cassubiana 6, 63-81

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZYGMUNT SZULTKA

## W KWESTII TŁUMACZENIA I WYDAWANIA PRZEZ FLORIANA S.W. CEYNOWĘ MAŁEGO KATECHIZMU MARCINA LUTRA

Podzielamy powszechne w środowisku kaszubskim głosy w sprawie potrzeby opracowania naukowej monografii postaci i działalności Floriana S.W. Ceynowy (1817-1881). Krytyczne wydanie jego zarysu biograficznego Jana Karnowskiego przez Jerzego Tredera, zadowolić nie może<sup>1</sup>, bo chociaż w niejednym pogłębia i prostuje zgodnie z dotychczasową wiedzą poglądy Karnowskiego, w sumie jednak jest jednostronne (*Postłowie*, s. 112-152)<sup>2</sup>, a ponadto Treder nie wykorzystał udostępnionych badaczom źródeł, które rzucają bardzo wiele nowego światła na kształtowanie się piśmiennictwa i poglądów Ceynowy do 1856 r. Znaczenie niewykorzystanych źródeł dobrze naświetla chociażby porównanie zakończenia programowego artykułu Ceynowy z redakcji z 1850 r. pt. *Rozmova Polaka s Kaszubą* brzmiące: „P[olak]. Teraz, mój Kochani, o Kaszubach już dsic wjem i chcę sę do jutra nad tim dobrze zastanovjć, co na przyszłość mj vipada zrobjć. – K[aszu]ba. Jo no to zezvolają, ale na dzisejsze, pòżegnanje: njebędze Vpąn taki e zażima tabaki, bò dobro tobaczka wòd pana Macka! – P. A gdzje pan, Macjek? K. V Lębòrgu na rogu. – P. Chwala Panu Bogu!”<sup>3</sup>. W więziennej redakcji maszynopisu artykułu z przełomu 1847/1848 r. pt. *Krotochwĩ lno ròzmòwa Pòlecha z Kaszëbą* zakończenie jest następujące: „K.[asze]ba. (Wej ju nos Knëpel w dròdze, njech czart spòli). Kà to pròwda, Wãspånje, że ti, co vòd Chama pòchòdzą, znjĩwją, dze njësele; bjerzą dze njëpòdłożële; a pòwjëdzą że njewjedzële, àbo że nàlezle. P[olak]. Więc ja będą na przyszłość trzymał jedyne z Tobą Kochany Bracie, i wszystkimi poczciwymi i wiernymi Kaszu-

---

J. Karnowski, *Dr Florian Ceynowa*, opracował i postłowiem opatrzył J. Treder, Gdańsk 1997. *Postłowie* jest nieco zmienioną redakcją artykułu J. Tredera pt. *O Ceynowie na marginesie dawnych i najnowszych prac*, „Rocznik Gdański”, 55:1995, 2, s. 51-109.  
*Rozmova Pòlacha s Kaszëbą napisano przez s.p. Xëdza Szmuka z Pucka, a do dreku pòdano przez Sena Wójkwòjca ze Sławòszena. Roku Panskjeho 1850. Dregie vedanie....* Swiece 1865. s. 16.

bami. Bądź zdrów. K. Jǐdze, Wǎspǎn, s Pǎnę Bōgǎ”<sup>4</sup>. Te krótkie cytaty dowodzą, że bez pogłębionej analizy więziennego piśmiennictwa Ceynowy, którego edycję przygotowujemy, nie można do końca zrozumieć jego społeczno-politycznych poglądów, w tym kształtowania się idei kaszubskiej. Jest zrozumiałe, że winna ona wyprzedzić napisanie monografii Ceynowy.

Podobnie wiele nowego światła na krystalizowanie się poglądów i postawy ideowej oraz działalności Ceynowy przynoszą inne jego artykuły i materiały powstałe w celi Moabitu. Do nich należy też *Meli Katechizm Letra. Podług Njemjeckjeho vedenjo v Gdańsku z r. 1841, pòkaszebsku pisanj prijes Florjana Cejnove*<sup>5</sup>. Nie jest naszą ambicją wyczerpujące naświetlenie wypowiedzi badacza w sprawie tej publikacji. Ograniczamy się do najnowszych, dodając, że w dużym stopniu zaciążyły na nich nie jej analiza, co wypowiedzi samego Ceynowy, które zostały nieprawidłowo zinterpretowane. W 1850 r. w *Wuwogjach nad mòvǎ kaszebskǎ* pisał: „Mjedze xędzamj tesz sę porę nalazło, co v naszj mòvje perznę pjsale; tak przelożel x. Pontanus (Bruggemann) v Smeldzenje Katechizm M. Letra, co deł do druku, e cali novi testament a ze stareho psalme Davida, co sę v bibliotece Słepski jako manuskript zachovuje”<sup>6</sup>. Ta niewolna od uproszczeń, a nawet omyłek wypowiedź opierała się na publikowanych sprawozdaniach szczecińskiego Towarzystwa Historii Pomorza i Starożytności (Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde) oraz pozostawała w związku z poszukiwaniami pastora Krzysztofa C. Mrongowicza pierwszego lub drugiego wydania *Malego katechizmu M. Lutra* pod redakcją smòldzińskiego pastora Michała Pontanusa (Brüggemanna<sup>7</sup>). Jedenaście lat później Ceynowa wydał *Pjnc głovnech wòddzałov Evangjelickjeho Katechizmu z Njemjeckjeho na Kašebko-Slovjenskj jęzek, przelożel Wòjkasin ze Slavòšena. Roku Panskjeho 1861. V dodatku: Spòvjedz e Nabòženstvo codzienne*, [Svjecje 1861]. Po pięciu latach pisał natomiast: „Nòstarszò xǎzka v kaszèbskoslovjnskj mòvje je sztèrè razè drèkovǎnò è mò v drègjim vèdanju następujǎci napjs: »Màli Katechism, Doct. Mǎrcina Lutra, z njemjeckjegò Jęzika v slovjenskj vistavjoni, przez Mjchǎla Pontana, slugę słowa Bożego v Smòldzinje roku Panskjegò 1643. Nova edicija z prziatdkjem njektorich Pitañ Naukj Chrzescjanškjej. V Gdańsku drukoval Godfrid Hartmann. Roku 1758«”<sup>8</sup>.

J. Karnowski, po analizie druku z 1861 r. stwierdził krótko: „Treść przejęta z katechizmu Pontanusa. Pisownia: Czesko-kaszubska”<sup>9</sup>. Dane mu było do-

<sup>4</sup> Landesarchiv Greifswald (dalej LA Greifswald), Rep. 38 f. Hs. 1a Nr. 63, f. 18 v.

<sup>5</sup> Ibid., f. 1-8.

<sup>6</sup> F. Ceynowa, *Wuwogj nad mòvǎ kaszebskǎ*, [w:] *Trze rosprave przez Stanjislava wòros Kile słov wò Kaszebach e jich zemji przez Wòjkasena*, Kraków 1850, s. 39.

<sup>7</sup> „Dritter Jahresbericht der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde”, 3:1828, s. 229 i n.; Z. Szultka, *Nowe spojrzenie na kaszubskie badania K.C. Mrongowiusza*, „Slavia Occidentalis”, 48/49:1991/1992, s. 225-226; cz. 2, „Slavia Occidentalis”, 50:1993, zał. 2, 4.

<sup>8</sup> „Skòrb Kaszèbsko-slovjnskje mòvé”, 1866, IV, s. 64.

<sup>9</sup> J. Karnowski, *Dr Forian Ceynowa...*, s. 79.

trzeć do jego rękopisu, który ocenił: „*Jest to rękopis znanej książeczki Ceynowy, która się r. 1861 ukazała się w druku*”<sup>10</sup>, zaś w innym miejscu dodał: „*Książeczka ta jest przedrukiem niektórych części katechizmu Pontanusa. Język mało oryginalny. Rękopis zawiera dużo poprawek. Drukowany tekst odpowiada mniej więcej poprawkom. Oprócz tego ma drukowany tekst na końcu dodatek: Spowiedz e nabòżenstwo. Poza tym nie ma różnic prawie żadnych*”<sup>11</sup>.

Do podobnych konstatacji doszli inni badacze, w tym ostatnio J. Treder, który przygotowanie nowej edycji pracy J. Karnowskiego o Ceynowie wykorzystał do frontального ataku prawie na wszystko, co napisałem dotąd o autorze *Skarbu*. Zarzuca mi, że analizując tekst Ceynowy, dopuściłem się „*pewnych manipulacji*” (s. 56), że „*wygodnie dla siebie tłumaczyłem obcojęzyczne teksty*” oraz „*cytowałem lub interpretowałem*” je „*zgodnie z własną tezą*” (s. 56), że „*zdeformowałem tekst Bukowskiego*” (s. 57). Czyni mi zarzuty, których pojąć nie mogę (pewnie z powodu mej ułomności): „*Referat Szultki w Łebie (maj 1994; zob. Szul Cey)*<sup>12</sup> *miał naświetlić wiedzę Ceynowy na temat kaszubszczyzny i Kaszubów na Pomorzu Zachodnim przed podróżą z Hilferdingiem w 1856 r. Szulotka skupił się na uzasadnieniu tezy, że Ceynowa badała te tereny i dlatego wywarł decydujący wpływ nie tylko na ogólne poglądy Hilferdinga, ale wprost na zawartość i kształt jego książki (1862). Jednak w referacie wyżej przytoczonych stwierdzeń nawet nie przypomniał. Zrezygnował nawet z prostowania poglądu, jakoby Słowińcy byli wymysłem Rosjanina*” (s. 69). Zarzuca mi, że „*kilka takich quasi-źródeł starałem się stworzyć*”, aby dojść do bardzo daleko idących wniosków: „*Liczył [Ceynowa], że za jego [szczecińskiego Towarzystwa – J.T.] pośrednictwem – analogicznie jak Mrongowiusz – dostarczy swym ewangelickim braciom kaszubskim na Pomorzu Zachodnim książki religijne, które pomogą im w zachowaniu języka macierzystego i tożsamości*” (*Szul Cey 25*)” (s. 69). Treder przypisuje mi wyrażenia, które cytuje, ale niekoniecznie podzielam<sup>13</sup>.

Większych lub mniejszych nieprawidłowości, nieprawd i mylnych, a często „*absurdalnych*” (s. 86) jakoby moich poglądów J. Treder wyliczył o wiele więcej. Nie będę prowadził polemiki na jego poziomie; do zarzutów, które na to zasługują, ustosunkuję się w przygotowywanej pracy „*Więziennicze piśmiennictwo Floriana S.W. Ceynowy. Teksty i komentarze*”. Tu ograniczę się do stwierdzenia, że

<sup>10</sup> Ibid., s. 81.

<sup>11</sup> Ibid., s. 67-68.

<sup>12</sup> Z. Szulotka, *Ceynowy kontakty z Kaszubami na Pomorzu Zachodnim*, „Pomerania”, 1994, nr 10, s. 21-25.

<sup>13</sup> „*Przy okazji dadajmy, że powszechnie znany niechętny czy nawet wrogi stosunek Ceynowy do kleru katolickiego Szulotka przeniósł na Hilferdinga, który w związku z tym, zdaniem Szultki, przez wrodzoną sobie do katolicyzmu niechęć opuścił zupełnie katolickie parafie w Ugoszczu i Niezabyszewie i ludność ich katolicką pomiął*” (s. 71).

dysponuję materiałami źródłowymi napisanymi przez Ceynowę, w których on stwierdza, lub z których wynika, że przed aresztowaniem odbył podróż(e) po Kaszubach od Chojnic przez Tucholę, Człuchów, Miastko, Polanów do Koszalina, zaś z powrotem szlakiem nadmorskim, w czasie której zbierał materiały, rozmawiał z nauczycielami, dziećmi i innymi osobami.

J. Treder pisze: „*Ceynowy tłumaczenie katechizmu »Pjnc głownech wòddzałov« (1861) uznać można również za kontynuację Mrongowiusza, który wydał Katechizm Pontanusa (1828) tylko dla celów naukowych, Ceynowa zaś dla żyjącego jeszcze ludu kaszubskiego w protestanckim obrządku, o czym przypominały mu rozmowy z Kaszubami na Pomorzu Zachodnim podczas pobytu tam z Hilferdingiem (1856)»<sup>14</sup>. Pomijając nieprawdziwą interpretację korespondencji gdańskiego pastora z szczecińskim Towarzystwem w sprawie wydania *Małego katechizmu* z 1758 r.<sup>15</sup>, podnieść należy, że nie tylko mylnie przedstawiono też genezę jego wydania przez Ceynowę, ale J. Treder nie sprawdziwszy prawdziwości podanej przez niżej podpisanego informacji o przesłaniu przez Ceynowę szczecińskiemu Towarzystwu w 1848 r. tłumaczenia *Małego katechizmu*, stwierdza: „*a do odkrycia w archiwaliach [przez Z. Szultkę] tłumaczenia Ceynowy z 1848 r. »Małego katechizmu M. Lutra« zachowuję rezerwę»<sup>16</sup>.**

Gwoli sprawiedliwości trzeba stwierdzić, że w 1989 r. L. Turek-Kwiatkowska pisała: „*Ceynowa przełożył także na kaszubski katechizm Lutra, a Towarzystwo wystąpiło z projektem wydania go drukiem. Autor zastrzegł sobie tylko korektę wydawnictwa. Dalsze losy publikacji wobec wypadków 1848 roku są nieznane»<sup>17</sup>. Faktycznie ze źródła wynika, że – jak pisałem w 1995 r. – dnia „20 października 1848 r. Ceynowa, już jako młodszy lekarz (Unterarzt) przekazał Towarzystwu jego kaszubski przekład [Małego katechizmu M. Lutra – Z.Sz.] z prośbą o jego wydanie. Prosił, aby w przypadku jego edycji umożliwiono mu przeprowadzenie korekty. Prezydium 4 listopada odmówiło druku katechizmu i postanowiło rękopis włączyć do zbiorów bibliotecznych»<sup>18</sup>.*

J. Treder wątpi w prawdziwość mego przekazu o *Małym katechizmie* w przekładzie Ceynowy, ponieważ ten w 1850 r. stwierdził, że wysłał szczecińskiemu Towarzystwu więcej tekstów, które do tej pory nie ukazały się drukiem i dlatego postanowił sam je opublikować. Ponieważ wśród nich nie wymienił interesującego

<sup>14</sup> Ibid., s. 140-141; por. s. 127 i to samo J. Treder, *O Ceynowie...*, s. 65.

<sup>15</sup> Z. Szultka, *Nowe spojrzenie*, cz. 2..., s. 182 i n.

<sup>16</sup> J. Treder, *op. cit.*, s. 72.

<sup>17</sup> L. Turek-Kwiatkowska, *Przemiany świadomości historycznej społeczeństwa pomorskiego w XIX wieku*, Szczecin 1989, s. 82.

<sup>18</sup> Z. Szultka, *W sprawie zainteresowań Floriana Stanisława Wenencjusza Ceynowy Kaszubami na Pomorzu Zachodnim*, [w:] *III Konferencja Słowińska (Łeba, maj 1994)*, pod red. J. Borzyszkowskiego, Łeba-Gdańsk 1995, s. 64.

nas katechizmu, J. Treder wnioskuje, iż w ogóle go Towarzystwu nie przesłał, a być może w ogóle go nie przetłumaczył i Szultka pisze nieprawdę<sup>19</sup>.

W Landesarchiv Greifswald, w zdziśiatkowanej przez ostatnią wojnę spuściźnie Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde in Stettin, w teczce o wymiarach 21x34,5 cm, oznaczonej sygnaturą Rep. 38f. Hs. 1a Fol. Nr. 63, znajduje się oryginalny rękopis opatrzonej tytułem: *Meli Katechizm Letra. Pòdlug Njemjeckjeho vèdanjo v Gdąnsku z r. 1841. pòkaszebsku pìsąni przez Florjana Cejnowę*. Papier koloru zielonego nosi wyraźne ślady łamania na cztery, prawdopodobnie na skutek przesłania go w małej, nieodpowiedniej do formatu kopercie lub z innych powodów. Tekst napisany jest jasnofioletowym, słabo zabarwionym, wyblakłym atramentem. Słaby kontrast powoduje, że reprodukcje nawet najnowocześniejszym sprzętem są fragmentarycznie prawie całkowicie nieczytelne. Trudności w odczytaniu są tym większe, że tekst zawiera dość liczne poprawki, naniesione tą samą ręką bezpośrednio na wcześniej napisanych wyrazach (literach). Ponieważ pióro autora było w znacznym stopniu zużyte, zaś poszczególne litery, zwłaszcza znaki diakrytyczne stosował bardzo niekonsekwentnie, dlatego odczytanie tekstu sprawia doprawdy wielkie trudności.

Ponieważ w zespole znajduje się więcej oryginalnych rękopisów, w tym listy Ceynowy, jego autorstwo przekładu tekstu *Meligo Katechizmu Letra* nie podlega dyskusji. Pewnym jest również, że Ceynowa dołączył go do listu wysłanego z Pucka 20 października 1848 r. List ten ma wielkie znaczenie dla wyświecenia jego stosunku do ewangelickich Kaszubów Pomorza Zachodniego oraz wydanego przez Mrongowiusza *Małego katechizmu* M. Lutra w redakcji M. Pontanusa i zasługujące na publikację. Dla nas najważniejszy jest następujący jego fragment<sup>20</sup>.

*„Werther Herr Secretair! Vor paar Tagen nahm ich nach mehrere Jahren mein Exemplar von »Màly Kàtechism Doct. Marcina Lutrà, znjemieckiego Językà, w słowiński wystàwiony przez Michàła Pontanà, Sługę słowà Bożègo, w Smòldzynje Roku Panskiego 1643. Nowa Edycya, z Przydàtkiem niektórych Pytań Nauki Chrześcianańskiej, w Gdàńsku. Drukował Godfryd Hartmann Roku 1758« zur Hand und überzeugte mich, daß dieses Buch zwar viele Kaschubische Ausdrücke enthalte, im Ganzen aber er der polnischslawischen Dialekt sich entfließe. Dafelbe gilt natürlich auch von dem Abdruck in dem dritten Jahresberichte [der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde – Z.Sz.]. Ich habe daher eine Kaschubische Uebersezung von Luthers Kleinen Katechismus nach der Danziger Ausgabe vom Jahre 1841 angefertigt und für pomersche Geschichte und Alterthumskunde zu übergeben. Sollte vielleicht die Gesellschaft Willens sein, diese Uebersezung in der Baltischen Studien oder sonsten abdrucken zu lassen, so will ich die Korrektur übernehmen.*

<sup>19</sup> J. Treder, *op. cit.*, s. 55; F. Ceynowa, *Wuwogj nad mòvą kaszebską...*, s. 40-41.

<sup>20</sup> LA Greifswald, Rep. 38 f. Hs. 1a Fol. Nr. 62, f. 9-10.

*In der jezigen sehr bewegten Zeit lebe ich ganz einsam und habe deßhalb nur paar Gegenstände gesehen, welche für die Gesellschaft zur Wissenheit sein dürften...*

*Mit der größter Hochachtung*

*ganz ergebener*

*Florian Ceynowa*

*Unterarzt*

*Putzig, den 20 October 1848".*

Ceynowa posiadał więc przed aresztowaniem własny egzemplarz drugiego wydania Pontanusowego przekładu *Małego katechizmu M. Lutra*. Najpewniej w więzieniu, a z pewnością po wyjściu z niego miał dostęp do jego trzeciej edycji pastora Mrongowiusza z 1828 r. Słusznie uważał, że w Mrongowiusza wydaniu występują kaszubskie zwroty (wyrazy), ale językiem przekładu była polszczyzna. Powyższe konstatacje odniósł też do odnalezionego kilka dni przed 20 października 1848 r. drugiego wydania *Małego katechizmu* przygotowanego przez pastora Ulryka Eugallandta<sup>21</sup>. Przymuszczałnie pod wpływem dotarcia do swego egzemplarza tej książki przesłał wcześniejszy swój przekład *Małego katechizmu M. Lutra* do Szczecina. Podstawą jego tłumaczenia na język kaszubski tego najpopularniejszego dzieła M. Lutra było jego gdańskie wydanie z 1841 r. Choć nie udało się nam dotąd do niego dotrzeć, to prawdziwość tego stwierdzenia Ceynowy podważać nie można, gdyż ówczesnie książeczka ta była powszechnie dostępna i szczecińscy działacze łatwo mogli to sprawdzić. Dokładnych dat i miejsca przetłumaczenia przez Ceynowę tego katechizmu nie znamy, wiele wskazuje jednak na to, że dokonał tego w Berlinie w czasie osadzenia w więzieniu lub bezpośrednio po wyjściu z niego, kiedy przez dwa miesiące penetrował berlińskie biblioteki.

Kaszuba przesłał go szczecińskiemu Towarzystwu z nadzieją, że wydrukuje ono go w ówczesnym jego naukowym organie – „Baltische Studien” albo gdzie indziej. W przypadku druku prosił o umożliwienie mu przeprowadzenia korekty. Tak złudne nadzieje Ceynowa mógł żywić po lekturze drukowanych sprawozdań Towarzystwa, na łamach których, szczególnie do około 1830 r. – dość często przewijały się sprawy słowiańskie, w tym kaszubskie. Protokoły posiedzeń Prezydium Towarzystwa i jego korespondencja niezbitnie świadczą, że rzeczywistość od początku jego działalności była zupełnie inna<sup>22</sup>. Ceynowy list rozpatrzyło ono już 4 listopada i odnośnie do druku nadesłanego katechizmu definitywnie postanowiło:

Z. Szultka, *Piśmiennictwo polskie i kaszubskie Pomorza Zachodniego od XVI do XIX wieku*, Poznań 1994, s. 47 i n.

Z. Szultka, *Gesellschaft für Pommersche und Altertumskunde in Stettin a kwestia początków badań nad słowiańszczyzną i kaszubszczyzną*, [w:] VI Konferencja Kaszubsko-Pomorska pt. „Rozwój nazewnictwa lokalnego na Pomorzu Zachodnim”, pod red. W. Łysiaka, Poznań 2001, s. 183 i n.

„*Der Beschluß über den Druck des Katechismus muß ausgesetzt bleiben und geht dieser Manuscript zur Bibliothek*”<sup>23</sup>.

O podjęciu negatywnej decyzji Ceynowy nie powiadomiono. Ceynowa, rozczarowany postawą Towarzystwa, postanowił wydać własnym nakładem niektóre materiały w Gdańsku i w Krakowie przesłane wcześniej do Szczecina. Sprzyjały temu jego dochody. Na początku 1850 r. był bowiem lekarzem 1. pułku artylerii, stacjonującego w Gdańsku, gdzie zamieszkiwał. Dał temu wyraz w *Wuwogach nad mòvą kaszebską*, pisząc: „*Pòtemu wòstavsze kòrespondejącim człankę veži wespółnjoneho towarzestva, przesłał vòn niechtere rzeczy pò kaszebsku pjisane do Szczecena, chtere jednak doteczcas nje są vedrekòvane. Tak wòn sę wuwzà e del vlosnim kòszte vetloczec ve Gdąnsku wu Wedela: 1. elementarzek pod nazwą: Xążeczka dlo Kaszebow, 2. krotochvilne dzelko z napisę »Rozmòva Pòlocha z Kaszebą«; e korekturà sę sàm zają*”<sup>24</sup>. Trzy egzemplarze tej pierwszej przesłał on 8 kwietnia 1850 r. Towarzystwu, które w listopadzie włączyło je do własnych zbiorów bibliotecznych. Ceynowa nie tracił jednak jeszcze całkowicie nadziei na współpracę z Towarzystwem, bowiem w liście z 20 września 1850 r. ponownie prosił o przesłanie jakiegoś starego dokumentu w „*języku pomorsko-słowiańskim*”. Do listu dołączył „*eine kleine Sammlung von Litthnischen-Preuss[ischen] und Kassubisch Wörter*”. Towarzystwo trzy dni później odpowiedziało, że interesujący go dokument został przekazany do biblioteki w Berlinie oraz podziękowało za przesłany zbiorek (słowniczek, die kl[eine] Sammlung) litewsko-kaszubski<sup>25</sup>. Jeszcze 25 października tego roku Ceynowa wysłał z Gdańska Towarzystwu druk książeczki *Rozmowa Pòlocha s Kaszebą napisano przez s.p. Xędza Szmuka z Pucka, a do dreku podano przez Sena Wòdkwòjca ze Sławòszena. Roku Panskjeho 1850*<sup>26</sup>. Coraz rzadsze kontakty korespondencyjne utrzymywał on jeszcze przez dwa lata.

Wracając do interesującego nas rękopisu *Małego katechizmu M. Lutra* w tłumaczeniu Ceynowy, to brak jego niemieckojęzycznego gdańskiego wydania z 1841 r. jako podstawy tłumaczenia bardzo poważnie utrudnia analizę i wyciągnięcie końcowych wniosków. Analiza porównawcza treści i języka pięciu głównych pierwszych części katechizmu, tj. Dziesięcioro Przykazań Bożych, Wierzę w Boga, Ojcie nasz, pytań o sakramencie chrztu oraz sakramencie ołtarza poniższego rękopisu Ceynowy oraz Pontanusowego katechizmu wydanego przez Mrongowiusza<sup>27</sup>

<sup>23</sup> Archiwum Państwowe w Szczecinie, Gesellschaft für Pommersche und Altertumskunde, dalej Gesellschaft, 15, f. 8. Por. 13, f. 8.

<sup>24</sup> [F.S.W. Ceynowa], *Wuwogj nad mòvą kaszebską...*, s. 40-41.

<sup>25</sup> AP Szczecin, Gesellschaft, 13, b.f. Protokoły z posiedzeń Prezydium z 1 czerwca, 23 września 1850 r.

<sup>26</sup> Ibid. Wpis z dnia 27.10.1850 oraz protokół z 2 listopada 1850 r.

<sup>27</sup> K.C. Mrongowiusz, *Mały Kàtechism D. Marcinà Lutrà, z niemieckiego językà w słowiański wysàwiony przez Michàła Pontanà, Sługę słowa Bożego w Smòldzynie Roku Pańskiego 1643. Nowa edycja z przydatkiem niektórych pytań nauki chrześcijańskiej*. W Gdańsku drukował Godfryd Härtmann roku 1758, „*Neue Pommersche Provinzialblätter*”, 3:1828, s. 353-369.



w 1828 r. pozwala z bardzo dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że tekst Ceynowy nie opiera się na II wydaniu Pontanusowego *Małego katechizmu*.

Po części V w rękopisie następuje część VI – *Pitanjo dlo tech, co chcą jic do komunji*, którym odpowiadają *Pytania przez D. Marčìnà Luthrà zrządzone dlà tych ktorzy do Sàkràmentu przystąpić chcą* (ss. 371-375), poprzedzone *Przydankiem o urządzie kluczy królestwa niebieskiego*, (ss. 369-371), (którego nie ma w rękopisie) oraz *Spowiedzą* (s. 369), zamieszczoną w rękopisie po części VI. Jej słowa są jednak zupełnie inne. Część VII rękopisu stanowią *Modletve dlo dzieci e czelodze*, na które składają się *Mòdletev zawitrzno, Przed jedzeñim, Pò jedzenju i Modletev vjeczorno*. U Mrongowiusza odpowiadają im kolejno: *Modlitwà zàwitrzna àbo poràнна* (s. 377-378, ale o dość odmiennych treści i słownictwie), *Modlitwà przed Jedzeñiem* (s. 378-379, inne słowa), *Modlitwa po Jedzeñiu* (s. 379; inne słowa) oraz *Modlitwa wieczorno* (s. 378, duże podobieństwo).

Reasumując, można stwierdzić, że Ceynowy rękopis *Małego katechizmu M. Lutra* przesłany szczecińskiemu Towarzystwu w 1848 r. jest jego przekładem – jak pisał autor tłumaczenia – z języka niemieckiego, które ukazało się w Gdańsku w 1841 r. Wykluczyć nie można, przeciwnie – jest nawet prawdopodobne, że w trakcie tłumaczenia Ceynowa korzystał i posiłkował się Mrongowiuszową jego edycją.

Pozostają do rozpatrzenia zależności między tymi dwoma tekstami a wydaną przez Ceynowę książeczką pt. *Pjnc głovnech wòddzałov Evangelickjeho Katechizmu z Njemjeckjeho na Kašebko-Slovjenskij jèzek, przeložel Wòjkasìn ze Sławòsèna. Roku Panskjeho, 1861. V dodatku: Spòvjedz e Nabòženstvo codzenn. [Svjecje 1861]*. Należy podkreślić, że Ceynowa pisał, iż dokonał tłumaczenia z języka niemieckiego, nie podając – jak w rękopisie – podstawy reedycji i przekładu. Porównanie treści i języka oraz pisowni pięć głównych części drukowanego katechizmu z rękopisem z 1848 r. oraz edycją Mrongowiusza z 1828 r. nie pozostawia żadnych wątpliwości, że podstawą edycji był rękopis z 1848 r., w którym dokonano mniejszych lub większych zmian i poprawek słownych i stylistycznych. Nieco inna jest też pisownia.

W drukowanej wersji bardzo poważnym zmianom uległa dalsza część katechizmu, wyrażająca się w jej skróceniu i wprowadzeniu tekstów, niewystępujących w rękopisie z 1848 r. Po pięciu częściach głównych druku następuje *Spòvjedz generalno* (s. 14), będąca nową redakcją *Spowiedzi* rękopisu. W druku nie zamieszczono części VI rękopisu, czyli *Pytañ dla tych, co chcą iść do komunii* oraz przeredagowano część VII – *Modlitwy dla dzieci i czeladzi*, którą w druku opatrzone tytułem *Nabòženstvo codzenne* (s. 14). To ostatnie stanowią *Pjesn pòrenno* pt. *Pòdnjesme mòdle do Bòga na njebye*. Ceynowa miał ją zaczerpnąć z dodatku do posiadanego II wydania katechizmu Pontanusa<sup>28</sup>.

<sup>28</sup> J. Karnowski. *Dr Florian Ceynowa...*, s. 62. Nam nie udało się jej znaleźć.

W drukowanym katechizmie znajdują się kolejno *Mòdletva przed nowuką* oraz *Pò nowuce* (s. 15), których nie było ani w rękopisie z 1848 r., ani w katechizmie z 1828 r. W druku Ceynowy znajduje się kolejno *Mòdletwa przed jedzeniem* (s. 16), poważnie odbiegająca od tekstu rękopisu z 1848 r., ale jeszcze odleglejsza słowom u Mrongowiusza (s. 379). W druku z 1861 r. występuje kolejno nowy tekst modlitwy *Pò jedzeniu* (s. 16-17), różny od odpowiadających jej modlitw w rękopisie i u Mrongowiusza. *Pjnc głoŋnech wòddzałov* – jak w rękopisie – kończy *Mòdletva vječorno* (s. 16), nieporównanie bliższa odpowiadającemu jej tekstowi u Mrongowiusza (s. 378) niż w rękopisie.

Dodać należy, że katechizmowe *Nabòżenstwo codzenne* było prawie identycznym przedrukiem *Nabòżenstwa codzennego* dla Kaszubów wydane przez Ceynowę własnym nakładem już w 1850 r.<sup>29</sup>, z tym że w 1861 r. Ceynowa pieśń żniwną *Człovjek v zemję zaseł zbòże* zastąpił *Modletvą vječorno*.

Pięć głoŋwych części katechizmu Ceynowy z 1861 r. oraz *Spòvjedz* są jego drugą redakcją tłumaczenia tego dziełka, wydane po niemiecku w Gdańsku w 1841 r., zaś jedynie *Nabòżenstwo codzenne* złożone z pięciu modlitw oraz jednej pieśni jest kompilacją tekstów różnej proveniencji. Najprawdopodobniej jedna modlitwa oraz być może wspomniana pieśń pochodziły z *Katechizmu* Pontanusa. Takie proporcje nie mogą być podstawą traktowania druku Ceynowy z 1861 r. jako czwartej edycji dziełka smołdzińskiego pastora. Ceynowa, nadając swemu przekładowi tytuł *Pjnc głoŋnech wòddzałov Evangelickjeho Katechizmu...*, miał pełne prawo zgodnie z prawdą napisać, że go przetłumaczył „z Njemjeckjeho na Kašebko-Słovjenskij jèzek”.

Nie znajduję więc uzasadnienia, by podtrzymać pogląd J. Karnowskiego, że *Pjnc głoŋnech wòddzałov* było czwartą edycją *Katechizmu* Pontanusa. Pogląd ten wielokrotnie powtarza J. Treder, pisząc m.in.: „Czwartym jego [Katechizmu Pontanusa – Z.Sz.] wydaniem miała być wersja Ceynowy”<sup>30</sup>. Prawidłowo zaś pisze J. Cichocka<sup>31</sup>. Ceynowy wydanie *Małego katechizmu M. Lutra* kończyły słowa: „Bògu na chwałę a Kašebom ku wużetku” (s. 16). Adresował go więc do Kaszubów wyznania ewangelickiego, których większość ówczesnie zamieszkiwała północno-wschodnie krańce regencji koszalińskiej. W 1848 r. prosił szczecińskie Towarzystwo o jego druk w „Baltische Studien” lub w innym periodyku czy w formie zwartej. W tym zakresie prawdopodobnie szedł śladem Mrongowiusza i jak gdański pastor pragnął, iżby służył on pomocą ewangelickim Kaszubom w życiu religijnym, podtrzymaniu ich języka i tożsamości.

<sup>29</sup> [F.S. Ceynowa], *Xązeczka dlo Kaszëbov przez Wòjkasena, ve Gdąnsku, 1850 r. v drukarnji Wedela*, s. 6-8.

<sup>30</sup> J. Karnowski, *Dr Florian Ceynowa...*, s. 127.

<sup>31</sup> J. Cichocka, *Kaszubskie teksty modlitwne Floriana Ceynowy. Dzesinc przekazanj boskjch. Wòjčenaš*, Wejherowo 1992, s. 5.

## Mełi Katechizm Letra.

Pòdług Niemjeckjeho vedanjo v Gdańsku z r. 1841  
pòkaszebsku pìsani przez Florjana Cejnovę

## Głoski czele letere

A A B C D E Ę F G H Ch I J K L Ł M N O O' P R S T U V W X Z Ż  
a a b c d e ę f g h ch i j k l ł m n o ò p r s t u v w x z ż

## Leczbe

0 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

## Katechizm Letra

## I. Pjirszi Dzel

Wò dzesinc przekożanjach Bòskich

Pitanje. Jak stoi v pìrszim przekożanju?

Wòdpòvjedz. Jo jem Pón Bog twój. Njemdziesz mjel jinszech Bògov wobok mje.

P. Co to je?

W. Me mamy Pana Bòga przede vszetkim sę bòjec, jehò miłowac a jemu sę zvjerzac.

P. Jak stoi v dregim przekożanju?

W. Njemdziesz brel jimjenja Pana Boga tveho nadaremna; bo Pón Bog temu njedareje, chto jehò jimję naprožno wużivo.

P. Co to je?

W. Me mamy Pana Bòga sę bòjec e jehò miłowac, abe jesme jehò jimjenę njeklnęle, njeprzesegale, njeczarovale, njelgale albo njewòszekivale; ale je ve vszetkich pòtrzebach vzeralè, do njehò sę mòdlele, je chvolele e jemu dzekòvale.

P. Jak stoi v trzecim przekożanju?

W. Te mosz dzen svjèti svjiecec.

P. Co to je?

W. Me mamy Pana Bòga sę bòjec e jehò miłowac, abe jesme kogańim e słowę Bożim njepògordzale, ale je za svjète mjele, rod je słechale e rod jehò sę wuczele.

P. Jak stoi w czvjortim przekożanju?

W. Tcze wòjca twòjehò e matkę twòję (nenę twòją), abe ce sę dobrze pòwòdzeło e dłuho jes żel na zemì.

P. Co to je?

W. Me mamy Pana Bòga sę bòjec e jehò miłowac, abe jesme naszemi rodzi-cańi e starszemi njegardzele e jich njegorzele, ale jich szanovale, jim słuzele, jich słuchale, jich kòchale e wò nich vjele trzimale.

P. Jak stoi v pjatim przekożanju?

W. Njezabijoj.

P. Co to je?

W. Me mąme Pana Bòga sę bòjec e jeho miłowac, abe jesme naszemu bliznemu na jeho cele żodne szkòde, żodnego bole njeròbile, ale jemu pòmoc dale ve vszetkich celestnych pòtrzebach.

P. Jak stoi v szostim przekożanju?

W. Njecedzołoże.

P. Co to je?

W. Me mąme Pana Boga sę bòjec e jeho miłowac, abe jesme pòdceve e cze-ste zece provadzele v słowach e wuczinkach, a v mołożenstvach miłosc e szacenk jistnjale.

P. Jak stoi v sodmim przekożanju?

W. Njekradni.

P. Co to je?

W. Me mąme Pana Bòga sę bòjec e jeho miłowac, abe jesme naszemu bliznemu pjenjadzi czele majątku njezabjeralo, abo przes szalbjerstwo czele wòszekanstwo sobje njepszewłoszczale; ale jesme sę starale jeho dobro e żivnosc pòleprzec e zachòvac.

P. Jak stoi w wosmim przekożanju?

W. Njezadoj fałszeveho svjadectva przecivko tvemu bliznemu.

P. Co to je?

W. Me mąme Pana Bòga sę bòjec e jeho miłowac; abe jesme na naszeho blizneho njełgale, jeho njezdrodzale, njewòbmovjale czele plotk njeròbile; ale jeho wonjevinnjale, jemu veboczale, wò nim dobrze godale e vszetko do dobrego provadzele.

P. Jak stoi v dzevjatim przekożanju?

W. Njepòżędoj domu blizneho tveho//

P. Co to je?

W. Me mąme Pana Bòga sę bòjec e jeho miłowac, abe jesme s chitvoscą njeđibale na jeho majątk czele dom, e pòd pòzorę prava takoveho sobje njeprzewłoszczale; ale wò zachòvanje wòneho jemu sę starale e pòmagale.

P. Jak stoi v dzesatim przekożanju?

W. Niepòżędoj blizneho tveho żone, parobka, dzevki, chòve e niczeho, co je jeho.

P. Co to je?

W. Me mąme Pana Bòga sę bòjec e jeho miłowac, abe jesme naszemu bliznemu jeho żone, czeladze abo dobetka njewòdbjeralo, njewòdbijale abo njewòdcho-scivale; ale jich przetrzimale, cobe wòstale e swòję pòvinnosc vepełnjale.

P. Co tesz ninje Pon Bog pòvjodo wò tech vszetkich przekożanjach?

W. Wòn rzek tak: Jo, Twój Pon Bog, jem mòcni e gorlevi Bog, cteri za tech, co mje njenavidza, grzeche wòjcov korze na dziecach jasz do trzeceho e czvjorteho pòkòlenjo; ale tim, co mje kòchaja, e mòje przekożanjo vepełnjaja, robję jo dobrze jasz do tesacnego pòkòlenjo.

P. Co to je?

W. Pon Bog grozi karą vszetkim tim; co jeho przekożanjō przestapjā; dla teho mame me sã bōjec jeho gnjewu e ñic przeciwko jeho przekożanjom njerōbic. A zos wōbjeceje Wōn łaskę e vszelkã dobroc vszetkim tim, cħterzi te przekożanje zachowujā; przesto mame me jeho miłowac e jemu sę zvjercac e rōd robic pōdług jeho przekożanjōv.

II. Dregi Dzel

Wō vjerze chrzescijanski

P. Wō czim rosprovjo p̄irsi artikul?

W. Wō stwōrzenju svjata

P. Jak wōn brzmi?

W. Jo vjerzē v Bōga wōjca, vszechmōgaceho stwōrzecela njeba e zemje.

P. Co to znaczi?

W. Jo vjerzē, że mjē Pon Bog stwōrzel ze vszetkimi jinszemi stwōrzenjami; że wōn mje cało e deszē, vōcze, wusze e vszetkje człōnki, wumesł e vszetkje zmesłe deł e je jesz zachowuje; do teho ruchna e bote, jadło e napoj, checze e dwor, żonę e dzece, rolā, dobetk e vszetko dobro ze vszetkimi pōtrzebami e živnosćā do cała e żewōta szczodrobļevje e povszednje wōbdorzo; przeciwko vszetkim njebespjeczeñstvom chroñi e wōd vszelkjeho złeho strzeże e zachowuje; a to vszetko jedenje z wōjcovskje Bōskje dobroce e miłosce, bes vszelkje mōje zasłeg' i e gōdnosce; zo to vszetko pōvinjen jo jemu dzekōvac e jeho chvalec; jemu sļezec e pōdlegac. To je gvesno provda.

P. Wōczim rozprovjo dregi artikul?

W. Wō vebabjenju

P. Jak wōn brzmi?

W. (Jo. vjerzē) e v Jezusa Christusa, sena jeho jednorodzoneho, Pana naszeho, cħteri sę pōczā z decha svjēteho, wurodzel sę v panne Mariji, cerpjel pōd Pontskim Piłate, wokrzizovani wunas e pōgrzebjon; vstapjel do pjekła; trzeceho dnja zmortvech vsteł, vstapjel do njeba e sedzi na pravici Bōga wōjca vszechmogaceho, skād przindze sędzec żevech e wumarłech.

P. Co to znaczi?

W. Jo vjerzē, że Jezus Christus, provdzevi Bog wōd vjekov z wōjca poczēti e tesz provdzevi człōvjek s panne Mariji zrodzoni, je mōjim panē, cħteri mjē zgubjoneho e pōtēpjoneho człōvjeka wōdkupjel, zeskeł e wōd vszelkjeho grzechu, smirce e mōce czarta przekłēteho vebavjel, nje zlotę albo strzebrę, ale swōjā svjētā, drogā krvjā e swōjā njevinnā mękā e smiercā; abe jo jem beł jeho vłosnosćā, e v jeho Krolevstvje pōd ñim zel e jemu sļuzel ve vjeczni spavjedlewōsici, njevinnosci e radosci; rovno jak wōn z mortvech vsteł; żeje e kroleje na vjeki. To je gvesno pōvda.

P. Wō czim rozprovjo trzeci artikul?

W. Wō pōsvicenju

P. Jak wōn brzmi?

W. Jo vjerezę v Decha svjätého, svjėti Kòscoł pòvszechni, svjètech wòbcovanje, grzechov wòdpuszczenie, zmortvechvstanje e żewòt vjeczni. Amen.

P. Co to znaczy?

W. Jo vjerezę, że jo z włosneho wumeste abo sełe v Jezusa Christusa mòjeho Pana vjerezec e do njeho przyinc nìmogę; ale mje Dech svjėti przes evanjeliją pòwòleł, swòjimi darami wòsvíceł, v provdzevi vjerze pòsvjèceł e zachovuje; tak jak wòn całe chrzescijaństwo na zemì vezveł, zgromadzeł, nawuczeł, pòsvíceł e przes Jezusa Christusa zachòwuje v provdzevi jedni vjerze; v chterim to chrzescijanstvje wòn mje e vszetkim vjerzącim còdzennje vszetkje grzeche szczodrze wòdpuszczo; a sądnego dnja mje ze vszetkimi vjerzącemi w Christusa vjeczni żecim wòbdarzi. To je gvesno provda.

III Trzeci Dzel.

Wò pocerzu czele mòdletvje panski

P. Jaki je do nje vstęp?

W. Wòjczy nasz, chteri jes v njebjesech.

P. Co to znaczy?

W. Pon Bog chce nas tim przechoscec, abe jesme vjerzele, że wòn je naszym pravim wòjcy, a me jeho rodzonemi dziecami; cobe jesme smjało e s pełnim zaufańim do njego sę mòdlele, jak lube dzece sveho Kòchaneho wòjca proszą.

P. Jak brzmi pirszo prosba?

W. Svjice sę jimję twòje

P. Co to znaczy?

W. Jimję Bòskje je provda prze nim samim sam przes sę svjète; ale me prosime v ti mòdletvje, abe wòno e wu nas beło svjète.

P. Jak to sę dzeje?

W. Dze vjerne słowo Bòże prosto sę nowuczno e me tesz, jak dzece Bòskje, podług njego svjèce zejeme: co nom dopòmoże Wòjczy njebjeski! Ale chto jinaczi nawuczno e żeje, jak słowo Bòże roskazeje, ten lzi jimję Bòskje mjedze nami; wòd teho zachovoj nas miłi Wòjczy njebjeski!

P. Jak brzmi vtoro prosba?

W. Przińdze Kròlestwo twòje

P. Co to znaczy?

W. Kròlestwo Bòże przińdze provda wòd njego samo e bes nasze mòdletve; ale me v tim pocerzu prosime, abe wòno tesz e do nas przeszło

P. Jak to se dzeje?

W. Kjej Wòjcy njebjeski nom sveho Decha svjätého do, co me v jeho svjète słowo przes teho łaskę vjerezime e v njevinnosci żejeme tu doczestnje e tę vjecznie.

P. Jak brzmi trzeci prosba?

W. Stańi sę wòlo twòja jak v njebje tak e na zemì.

P. Co to znaczy?

W. Dobro, łaskawo wòło Bòsko dzeje sę provda e bes nasze mòdletve; ale me prosime v tim pocerzu, żebe sę e wu nas sta.

P. Jak to sę dzeje?

W. Kjej Pon Bog vszelką złą radę e wòłą zniveczi e zapobjeże wòli czarta przeklętego, svjata e naszego cała, co njechcą nom dozwdlec, abe jesme jimjé Bòskje svícele e jeho krolestwo do nas przeszło; nas vzmocnjo e zachòvo stale prze swòjim słovje e vjerze jasz do nasze smírce. To je jeho łaskavo e dobro wòło.

P. Jak brzmi czvojoрто prosba?

W. Chleba naszego pòvszedneho daj nom dzis.

P. Co to znaczy?

W. Pon Bog daje provda chleb pòvszedni e bes nasze prosbe vszetkim zlim ledzom; ale me prosime v tim pocerzu, abe wòn nom deł to pòznac e me s podzekońim nasz chleb powszedni pòzivala.

P. Co to tesz znaczy chleb pòvszedni?

W. Wszetko to, co do živnosce e pòtrzeb naszech noleži, na przykład, jedzinje, píce, ruchna, wòbuca, chceca, rolo, dobetk, pjenjádze, majątk, pòbòżne małozenstwo, pòbòżne dzece, pòbòżno czelodz, pòbòżne e vjerne panstwo, dobri rząd, peszno pògòda, pòkoj, zdrowje, pòdcewosc, czesc, dobri przejacela, vjerni sąsedze e tim pòdobne rzecze.

P. Jak brzmi pjąto prosba?

W. A wòdpusce nom nasze vıne, jak me wòdpuszczome naszym vınovojcom.

P. Co to znaczy?

W. Me prosime v tim pocerzu, abe Wòjc njebjeski njechceł zdrzec na nasze grzeche e dlo tech samech njechceł veslehcac naszech prob; bò z nas njeje żoden teho gòdzen, wò co me prosime, gdesz me jesme tesz njezasużele, ale żebe nom vszetko raczeł dac z łaski, bò me codzennje vjele grzeszime e v provdze jedenje na karę zasługujeme.

Dlo teho zos a me tesz chceme serdecznje wòdpuszczec e rod dobrze czeńic tim, chterzi przeciwko nom zgrzeszele.

P. Jak brzmi szosto prosba?

W. E njeprovadze nos na pòkuszenje.

P. Co to znaczy?

W. Pon Bóg provda nikołu njeкуси; ale me prosime v tim pocerzu, abe nas Pon Bóg raczeł wubronic e zachòvac, co be nas czart przekłeti, svjat e nasze cało njewòszukało e njevzjodło provadzac nas do njedovjarstva, rosplacze e jinsze vjelgje sromòte e vestępku; a kjej be jesme wòd nìch bele kuszeńi, abe jesme jednak wukancu vegrale e zveczęstwo wòtrzimale.

P. Jak brzmi sodmo prosba?

W. Ale nas vebaıi wòde złeho.

P. Co to znaczy?

W. Me prosime, tu v tim pocerzu, jakbe v imię, abe nos Wòjc njebjeski wòd vszelkjego złeho, cało e desze, majątku e rzecze vebovjel e na wòstatku, kjej nasza

gòdzena przindze, szcěstlevim kancę wòbdarzel e łaskavje do se s teho padole płacze do njeba raczel przejić.

P. Jak brzmi zakonczenie?

W. Bò twòje je krolestwo e seła, czesc e chwała na vjeki. Amen.

P. Co znaczy Amen.

W. Jiż jo mom bec gvesnim, że takje prosbe Wòjce njebieskjemu są przejemne e że wòn je veslecho; bò wòn som nom kozel sę tak mòdlec e przewòbjecel, nas veslechac. Amen, amen to je: zaprovde, zaprovde tak sę stanje.

#### IV Czvojorti Dzel

Wò sakramence chrzte svjèteho

1). P. Co je Chrzest?

W. Chrzest njeje to sama prosto wòda, ale je to wòda pòdług przekożanjò Bòskjeho vzeto e ze słovę Bòżim pòłączono.

P. Chtere tej je takje słowo Bòże?

W. Kjej Christus wu Matheusza sv. v wòstatnim rozdale pòvjodo: jidzece ve vszeden svjat e nawuczajce vszetkìch pòganov e chrzcece jich v jimję Wòjca e sena e decha svjèteho.

2). P. Co daje czele jaki pòzetk przენosi Chrzest?

W. Wòn sprawuje wòdpuszczenie grzechov, vebovjo wòd smìrce e czarta przeklèteho e nadeje vjeczne zbavjenje vszetkim, chterzi vjerzà; jak słowa e wòbjetnice Bòskje povjodajà.

P. Chtere vjec są le słowa e wòbjetnice Bòskje?

W. Kjej Christus wu Marka v wòstatnim rozdale pòvjodo: Chto wuvjerzi e wòrechczeni mdze, ten wòsignje Kolestwo njebieskje; chto ale njewuvjerzi, ten mdze pòtępjoni.

3). P. Jak może wòda tak vjelgje rzeczje spravjac?

W. Wòda vprovdze teho njeròbi, ale słowo Bòże, chtere z wòdà e v wòdze je, e vjara, co temu słowu Bòżemu v wòdze dufo. Bò bes słowa Bòżeho je wòda le prostà wòdà, njeje chrzestę; ale ze słovę Bòżim je wòna chrzestę, to je wòdà žeco pełnà Bòże łaski: e kappelà pòvtorneho narodzenjo v Dechu svjetim, jak pišze svjęti Pavel do Titusa v rozdiale trzecim: Pon Bòg pòsvico nas przez kappel wòdrodzenjo e wòdnovjenje Decha svjèteho, chtereho wòn veleł na nas szczo-droblevje przez Jezusa Christusa, zbavicele naszeho, abe jesme sę stale przez jeho łaskę spravjedlevemì e dziedzicamì vjeczneho žeczò pòdług nodzeje. To je gvesno provda.

4). Co znaczy tej takje rechczenie wòdà?

W. Wòno znaczy to, że stori Jadom mo v nas przez povszednà skrechę e pòkutę wutonac e wumrzec ze vszetkimì grzechamì e zlemì pòžadlewòscamì e znowu codzennje mo nim e pòvstac novi człovjek, chteri v spravjedlewòsci e czestosci przed Bògę mdze vjecznje żeł.

P. Dze to je napisane?



W. Sv. Paveł pòvjodo v rozdziale szostim do Rzimjanov: Me jesme wòros s Christusę przez chrzest smiercą pòchòvani, abe jesme e me rovno jak Christus przez wòkazałosć sveho Wòjca zmortvech wòbudzoni beli, v novim zewóće chòdzele.

V. Pjėti Dzel

Wò sakramence svjèteho wòłtorza.

P. Co to je sakrament svjèteho wòłtorza?

W. To je provdzeve cało e provdzevo krew naszeho Pana Jezusa Christusa pòd pòstacją chleba e vına nom chrzescijanom do jedzenjo e pìcio przez sameho Christusa pòstanovjone.

P. Dze to stóji napisane?

W. Tak piszą svjęci evanjalisce Mateusz, Markus, Łukasz e Paveł. Jezus Christus, pon nasz, vzą v rece, kjej jeho zdradzono, chleb v ręce swòje, dzekoveł e tomjel jen e deł jen swòjim wucznom e rzek; bjerzece e pòzevojce, to je mòje cało, co za vas mdze dane. To robcie na mòją pamjatkę. Rovno wzą wòn tesz pò vjeczerzi e kjelich, dzekoveł e deł jen jim e rzek: bjerzece e pìjce z njeho vszetce; ten kjelich je novim testamentę (zokòne) v mòji krvi, chtero mdze za vos velano na wòdpuszczenje grzechov. To ròbcie, jak często jen mdzece pìle, na mòją pamjatkę.

P. Jaki tej pòztek przენosi takje jedzenje e pìce?

W. To pòkazeją nom te słowa: za vas dane e velane na wòdpuszczenje grzechov: to je, że nom mdze v sakramence wòdpuszczenie grzechov, zece e zbavjenje przez takje słowa dane. Bò dze je wòdpuszczenie grzechov, tę je tesz zewòt e zbavjenje.

P. Jak moze celestne jedzenje e pìce tak vjelgje rzezce spravjac?

W. Jedzenje e pìce pròvda njeròbi teho, jeno te słowa, co te stoja: „za vas dane e roslane na wòdpuszczenie grzechov”. Chtere to słowa są wòbok celestneho jedzenjo e pìcio gòvną częscą v sakramence; e chto vte słowa vjerzi, ten mo, co wòne głoszą e jak wòne brzmją, to je: wòdpuszczenie grzechov.

P. Chto vjec przyjmuje taki sakrament gòdnje?

W. Pòssec e celestnje sę przegòtovac je vprovdze dobri zevnětrzni wòbeczój, ale ten je provdzevje godni e gvesno przespòsbjoni, chto vjerzi v te słowa: „za vas dane e roslane na wòdpuszczenie grzechov”. Chto zos v te słowa njevjerzi e vąpì, ten je njeğòdzeń e njeprzespòsbjoni; bo to słovo, za vas, vemego czeste, vjerzące serca.

VI. Pitanjo dlo tech, co chcą jic do kommuńji

1. Vjerzisz te, że te jes grzesznikę?

W. Jo, jo vjerzę, że jo grzerznikę jem.

2. P. Skąd te to vjesz?

W. Z dzesincoro przekożan Bòzech, chterech jo jem njezachòveł.

3. P. Cze te tesz żòlejesz za swòje grzeche?

W. Jo, jo żòleję, że jo jem przecivko Bògu zgrzeszeł.

4. P. Cosz te jes wu Bòga przez swòje grzeche zesłużeł?

W. Jeho gnjev e njełaskę, doczestną smierc e vjeczne pòtępenje.

5. P. Spòdzevosz te tesz są bec zbovjonim?

W. Jo, jo mom nodzeja.

6. P. Czimże te tesz są pòceszosz?

W. Mòjim kòchanim Panę Jezusę Christusę.

7. P. Chto je Christus?

W. Sin Bòski, provdzevi Bog e człovjek.

8. P. Je tej vjele Bògov?

W. Nje, jeden le je Bog, ale trze wòsobe. Bòg Wojc, Bog Sin, Bog Dech sv.

9. P. Co też Christus dlo ce zrobjeł, że te sę nim poceszosz?

W. Wòn zo mję wumar e swòję krev zo mję na krzizu veleł na wòdpuszczenie grzechov.

10. P. Cze Bog Wòjc zo cę tesz wumar?

W. Nje, Bog Wòjc je jedenje Bògę, to samo Dech svjęti, ale Bog Sin je pròvdzevim Bògę e provdzevim człovjekę, chteri zo mję wumar e swòja krev zo mję veleł.

11. P. Skąd te to vjesz?

W. Ze svjęte evangelij e ze słov wò sakramence, dze wòn swòje cało e swòję krev na dewod deł.

12. P. Jak brzmią te słowa?

W. Jesus Christus, pon nasz, etc. zdrze pod V.

13. P. Tak te vjerzisz, że v sakramence je provdzeve cało e provdzevo krev Jezusa Christusa?

W. Jo, jo to vjerzę.

14. P. Co cę powòdeje to dovjerzenjo?

W. Słowa Christusa: bjerzece, pòzevojce, to je mòje cało; pìjce vszetce z nje-ho, to je mòja krev.

15. P. Cosz me mame robic, kjej me jeho cało pòživome e jeho krev pìjeme e tak ten dowod przijmujeme?

W. Me mame jeho smierc e roslenje krvje wòpòvjadac e pamjętać, jak wòn nos nawuczeł: to czeńice, jak często mdzece robile, na mòję pamjatkę.

16. P. Czemu me mame sobje jeho smierc przepomìnac e ją wòpòvjadac?

W. Abe jesme sę nawuczele vjerzec, że żodne stwòrzenie nìmogo dosc wuczeńic za nasze grzechy wòprocz Christusa, provdzeveho Bòga e człovjeka; e żebe jesme sę nawuczele rzasnac przed naszemi grzechani e vjelgą bocznosc no nje mjele; a jedenje nìm se radovale e poceszale e tak przes tę vjarę zbovjenje wòsignęle.

17. P. Cosz tesz jeho spowòdovało za twòje grzechy wumrzec?

W. Jeho vjelgo miłosc do sveho Wojca, do mje e do jinszych grzesznikov, jak stoi napisane. Jan 14.31. Rzym. 5.8. Gal. 2.20. Efez. 5.2

18. P. Ale na wòstatku, czemu te chcesz jic do svjęte komunji?

W. Abe jem sę nawuczeł vjerzec, że Christus za mòje grzechy e vjelgje miłosc wumar, jak sę pòvjedzało, e przesto wòd njeho sę tesz nawuczę Bòga e mòjeho blizneho miłovac.

19. P. Co mo chrzescijana napòminac e pòbudzac do częsteho przijmòvanjo sakramente wòłtorza?

W. Vzględe Bòga mają jehò nekac Jezusa Christusa przekozańe e wòbjetnica, potemu zos wòsno pòtrzeba na karku mu leżąco, a dło chtere taki przekoż, pòcąg e wòbjetnica sę dzeje.

20. P. Ale jak mo człòvjek zrobic, ga nìmoże te pòtrzebe spòstrzec czele anje głòde anje pragnączi za tim sakramentę nje czeje?

W. Temu nìmożna lepi radzec, jak żebe wòn naprzod v swòje serce zazdrzeł e słecheł, cze wòn tesz jertz ceło e krev mo, e żebe jednak pismovi vjrzeł, co wòn wò tim pòvjodo. Gal. 5,17. Rzim. 7.18. Pòdregje, żebe wòn sę wòbezdrzeł, cze wòn tesz jesz na svjece je, e żebe pòmesleł, że njemdze schòdzeło na grzechach e bjedze, jak v pismje stoi. Jan 15, 18, 19 e 16, 33, I Jan 2,16 e 5.19. Pòtrzece mdze wòn tesz mjel czarta przeklętego wòkoło se, chteri mu ze lżą e zabojsťvę dzeń e noc žodne spòkojnoscce vevnětrzne e zevnětrzne njedo, jak jehò pismo nazevo. Jan 8,44 e 14, 13 I Pjoter 5.5 Efez. 6.11, II Tim. 2,25 e 1.d.

Spòvjedz

Vszchemòcni Bòże, miłoscevi Wojcze! Jo wubògi, nędzni, grzeszni człòvjek, spòvjodaję ce sę vszetkich grzechov e vestępkov mòjich, chtere jo z vjedzą albo bez vjedze pòpehnel meslą, mòvą e wuczinkę, że jo cę kjejkòlvjek wòbrozeł e twòję spravjedlevą karę doczestnje e vjechnje zasłuzeł. Ale mòjich vszetkich grzechov serdecznje zaleję e czeję vjelgą skreche e proszę cę przez twòje njewògraniczone miłoserdze e przez njevinne, gòrzkje cerpjenje e smirc twòjeho kòchaneho Sena, Jezusa Christusa, abe jes chceł mje wobògjemu, grzesznemu człòvjekòvi bec łaskavi e miłoscevi, mje dac mòc tveho Decha svjėtego na mòję pòpravę e mję vszetkje mòje grzechy wòdpuscec raczeł. Amen.

VII. Mòdletve dło dzeci e czelodze

1). Mòdletev zavitrzno

V jimję Wòjca, e Sena, e Decha svjėtego. Amen.

Jo dziekuję ce, moj njebjeskji Wojcze przez Jezusa Christusa, tveho Sena kòchaneho, że te jes mje te noce wòd vszelkje szkòde e njebespjeczenstva zachòveł; e proszę cę, abes jes raczeł mje tesz teho dnja wustrzec wòd grzechov vszelkjego zleho. Bò jo pòlecaję sebye sameho, mòje cało e deszę e vszetkje rzecze v twòje ręce. Twój anjoł svjėti njech je ze mną, abe czart przeklėti nìmjel žodne mòce nade mną. Amen.

Pòtemu klecząc czele stojąc zmòvi vjerzē v Bòga abo wòjczy nasz, e spjevoj jednā pjesn nobòdznā, do chtere cę bògòbòjnosc pòbudzi, a tej jidz vjesalo do twòje robòte.

2). Przed jedzeniem

Dzece e czelodz mają z złożonemi rękami e stateczno przestępic do stoła e tak mòvic:

Vszetkich wòdze spòglądajā no cę, Panje, e te jim dojesz stravę swòjeho casu; i te wòtemu jesz twòją łaskavā rękā e nakarmiesz vszetko, co tę żeje, twòją szczodroblewòscā.

Abo

Panje Bòże, Wòjczy njebieski bògostàvi nos e te dare chtere me s twòje szczydrobleve łaski do nas przijmujeme, przez Jezusa Christusa, Pana naszeho. Amen. Pòtemu Wojczy nasz.

3). Pò jedzeniu

Dzekujce Panu Bògu, bò wòn je dobrotlewi e jeho łaska trvo na vjeki. Me dzekujeme tobje, Ponje Bòże, Wòjczy njebieski, przez Jezusa Christusa, pona naszeho, za to jadło e ten napoj e za vszetykje twòje dobrodzejstva, chteri żejesz e krolejesz na vjeki vjekov. Amen.

4). Mòdletev vjeczorno

V jimje Bòga Wòjca, e Sena, e Decha svjèteho. Amen.

Pòtemu klęczące albo stojące zmòvìsz Vjerzè v Bòge czele Wòjczy nasz e do teho nastèpującą modletve:

Dzekuje tobje mój Wojczy njebieski, przez Jezusa Christusa, twòjeho wukòchaneho Sena, że te jes mjè teho dnja łaskavje wòbronjeł; e proszè cè, abe jes mje wòdpusceł mòje vszetykje grzechy, dze jo jem co njesprovjedlevje zrobjeł, e mjè te noce łaskavje wòchronic raczeł. Bo jo sebje samem, mòje cało e desè e vszetykje rzecze v twòje rece pòlecujè. Twój svjèti anjoł storz njech je ze mną, abe czart przeklèti ùimjeł żodneho przestèpu do mie. Amen.